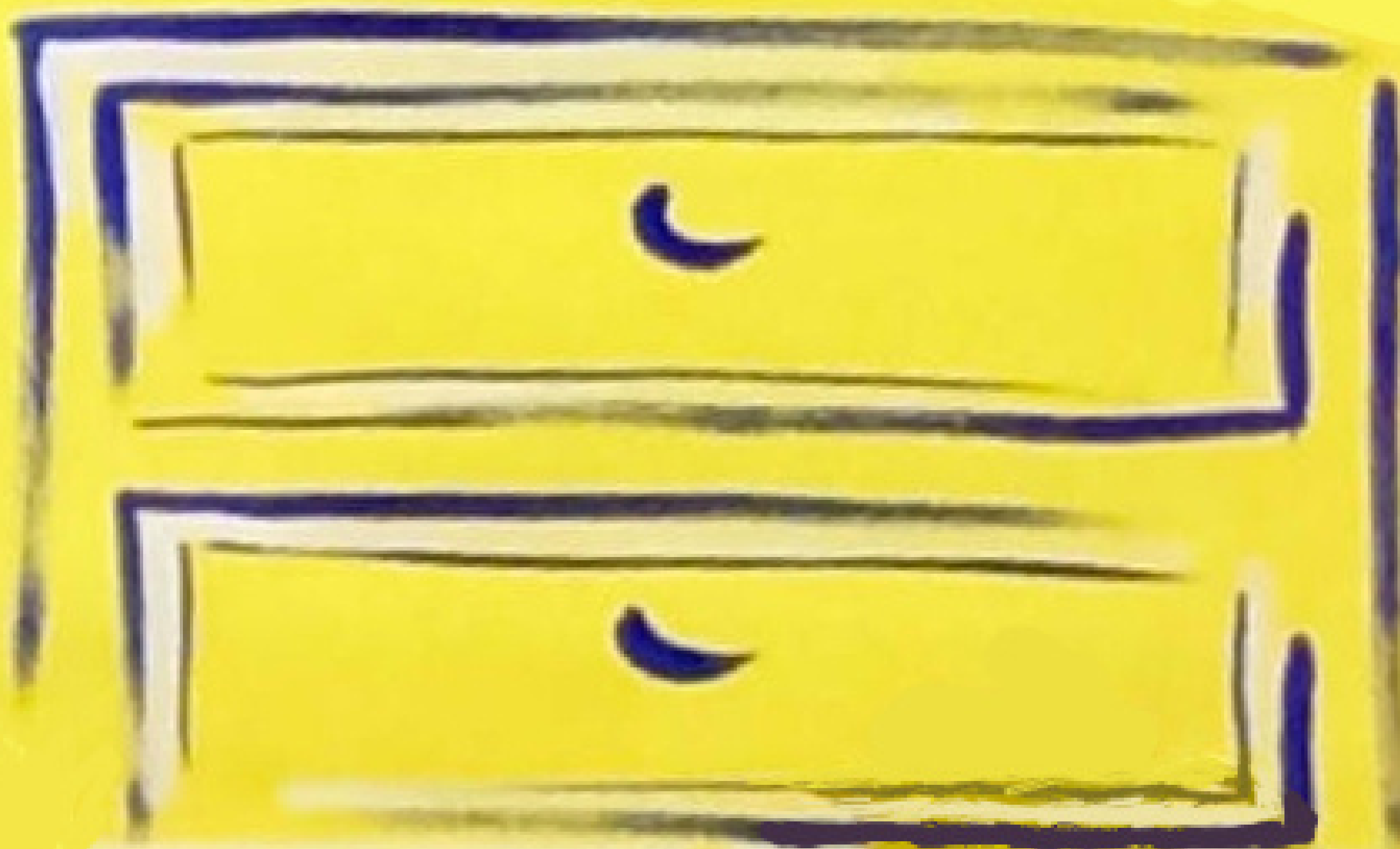


Wojewódzki Konkurs Literacki

WIERSZE
Z
SZUFLADY



2023/2024



LAUREACI

klasy II - IV

WIERSZE Z SZUFLADY

Szkoła Podstawowa nr 43 im. Simony Kossak w Białymstoku co roku organizuje Konkurs Literacki „Wiersze z szuflady”.

Pierwsza edycja - zorganizowana przez panią Elżbietę Ziótkowską w 2005 r. - miała zasięg miejski i przeznaczona była dla dzieci z klas II- III.

Obecnie konkurs skierowany jest do wszystkich uczniów klas II - VIII szkół podstawowych województwa podlaskiego.

Na tegoroczną edycję wpłynęło 321 wierszy z 65 podlaskich szkół.

Wiersze dotyczyły różnych tematów związanych z życiem młodych poetów. Dzieci pisały o sobie, rodzinie, przyjaciołach, zwierzętach. Pokazywały przeróżne emocje. Wiele tekstów dotyczyło sposobów spędzania wolnego czasu, zainteresowań, marzeń oraz tęsknoty za cudownymi świętami i feriami oraz beztroskimi wakacjami.

Młodzież nie obawiała się poruszania trudnych problemów - poczucia wyobcowania w coraz bardziej wirtualnym świecie, obawa przed katastrofą klimatyczną, pojawiły się tematy dotyczące II wojny światowej, ale też całkiem współczesne, przejmujące wołanie o pokój...

Bardzo się cieszymy, że młodzi autorzy po raz kolejny zaufali nam i zechcieli podzielić się z nami swoimi rozważaniami i przeżyciami. Dziękujemy!

Wojewódzki Konkurs Literacki „Wiersze z szuflady” odbywa się pod egidą wielu ważnych organizacji. Wiersze młodych poetów oceniają profesjonaliści. W roku szkolnym 2023/24 w skład jury wchodzi:

Zofia Olek-Redlarska -	pracownik naukowy UwB, poetka
Katarzyna Janowicz-Timofiejew -	wydawca, autorka książek dla dzieci
Krystyna Gudel -	poetka
Regina Kantarska-Koper -	poetka
Grażyna Knap -	bibliotekarka Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku,
Anna Kowalewska -	specjalistka do spraw Public Relations

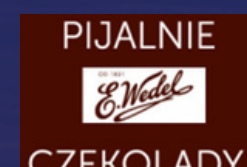
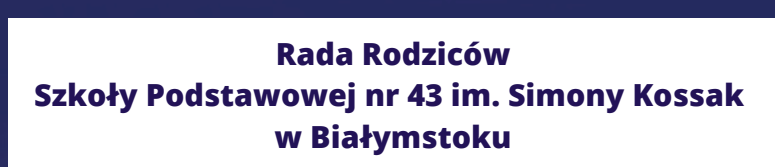
Korekty nagrodzonych i wyróżnionych wierszy dokonała pani Regina Kantarska-Koper.

Organizatorki konkursu:

Dorota Jabłońska, Małgorzata Sakowicz

- nauczycielki SP 43 im. Simony Kossak w Białymstoku

Honorowe patronaty



Nasi darczyńcy

Kamila Borawska

Zespół Szkół Katolickich im. ks. F. Blachnickiego w Białymstoku

Szczury - kalambury

Nie zagłądaj do dziury,
bo cię zjedzą dwa szczury,
które grają w kalambury.
Nagle uciekły do rury,
bo przegoniły je kury.
Kury wyciągnęły dwa sznury,
przeskoczyły przez mury,
wsiadły do fury,
wyjechały na Mazury,
a potem w góry.

Historię spisał Kot Bury.

Kamila Borawska

Zespół Szkół Katolickich im. ks. F. Blachnickiego w Białymstoku

Szczury - kalambury

Szczury - kalambury.

Nie zagładał do dziury,
bo cię zjedzą szczury,
które grają w kalambury.

Nagle uciekły do muru,
bo przegoniły je kury.

Kury wyciągnęły dwa sznury,
przeskoczyły przez muru,
wsiadły do furu,
wyjechały na Mazury,
a potem w góry.

Historię spisał Kot Bury.

KATEGORIA: KLASY II - IV (8 - 10 LAT)

NAGRODA

Nina Borowska

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Białowieży

Autoportret z biedronką

Jestem Nina,
dziewczynka mała,
dla wielu dorosłych
ciut niedoskonała.
Mieszkam w Białowieży
na szczycie wieży
w czerwonym zamku
pełnym nietoperzy.
Buduję hotele biedronkom,
podziwiam poranne słońko,
robię jesienne bukiety
i smutnych ludzi portrety.
Kto zgadnie, dlaczego
tak mam?
Już zgadłeś?
Nie jesteś więc sam.

Nina Borowska

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Białowieży

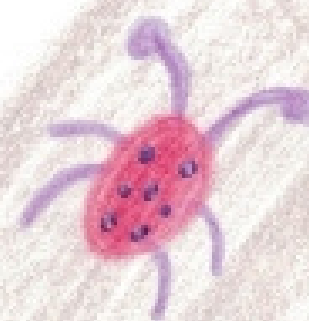
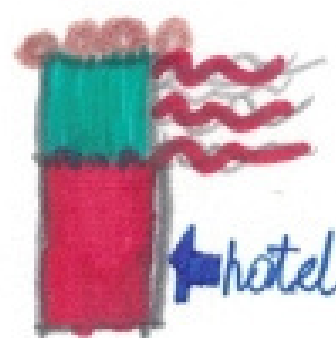
Autoportret z biedronką

Jestem Nina
dziewczynka mała
dla wielu dorosłych
ciut niedoskonała.

Mieszkam w Białowieży
na szczycie wieży
w czerwonym zamku
pełnym nietoperzy.

Buduję hotele biedronkom
podziwiam poranne słonko
robię jesienne bukiety
i smutnych ludzi portrety.

Kto zgadnie dlaczego
tak mam?
Już zgadłeś?
Nie jesteś więc sam.



Nikoła Ciepłuch

Szkoła Podstawowa nr 1 w Łomży

Ten magiczny czas

I znów otwiera się przede mną brama,
Wchodzę nawet w piżamach.
Oj, coś mi spadło na nos!
To płatki śniegu, troszkę roztopione...
Nie wierzę – wokół wszystko ośnieżone!
Oczy mrużę od bieli śniegu,
Renifer! Sunie do mnie w biegu,
Z nosem czerwonym, dużymi rogami.
Za nim maszerują małymi kroczkami
Elfiki z ogromnymi prezentami.
Jest tak śnieżnie, ale zimno mi nie jest.
Ratunku! Słyszę jakiś szelest!
Uff, to te małe elfiki podają mi koc,
By mi milutko było w tę zimową noc!
Gromadka elfików nagle znika.
Wchodzę do chatki całej z piernika,
Słodki zapach unosi się wszędzie.
Epicko! Będzie przyjęcie.
W domku stoi stół z obrusem białym,
Na nim sianko z Jezuskiem małym,
Dookoła potrawy różnego rodzaju.
Chyba jestem w raju!
W kominku rozpalone, ciepłko mnie koi,
A w oczach dwoi się i troi.
Słyszę śmiech dzieci i dźwięk pięknych
kolęd,
Jest tak miło, obłąd!

Z tego wszystkiego z sił już opadam,
W wielkim czerwonym fotelu siadam.
Do poduch mięciutkich mocno się tulę...
Gałązkami choinka oplata mnie czule.
Oj, jest niemą!
W słodkości ubrana, kolorowa cała.
Ozdobiona cukrową watą,
Różowymi cukierkami i czekoladą.
Mniam...
I już mam w garści cukiereczka pysznego!
I już dotykam rogalika mlecznego!
I już czuję smak lukrowanego pączka!
O nie!
A to tylko świąteczna gorączka...

Nikola Ciepłuch

Szkoła Podstawowa nr 1 w Łomży

Ten magiczny czas

Ten magiczny czas

J znow otwiera się przede mną brama,
Wchodzę, nawet w piżamach.
Oj, coś mi spadło na nos!
To płatki śniegu, troszkę roztopione...
Nie wierzę - wokół wszystko ośniewione!
Oczy muszę od bieli śniegu,
Reinifer! Sunie do mnie w biegu,
Z nosem czerwonym, dużymi rogami.
Za nim maszerują matywni krowczkami
Elfiki z ogromnymi prezentami.

Jest tak śnieżnie, ale zimno mi nie jest.
Ratunku! Słyszę jakiś szelest!
Uff, to te małe elfiki podają mi kos,
By mi miłutko było w tę zimową noc!

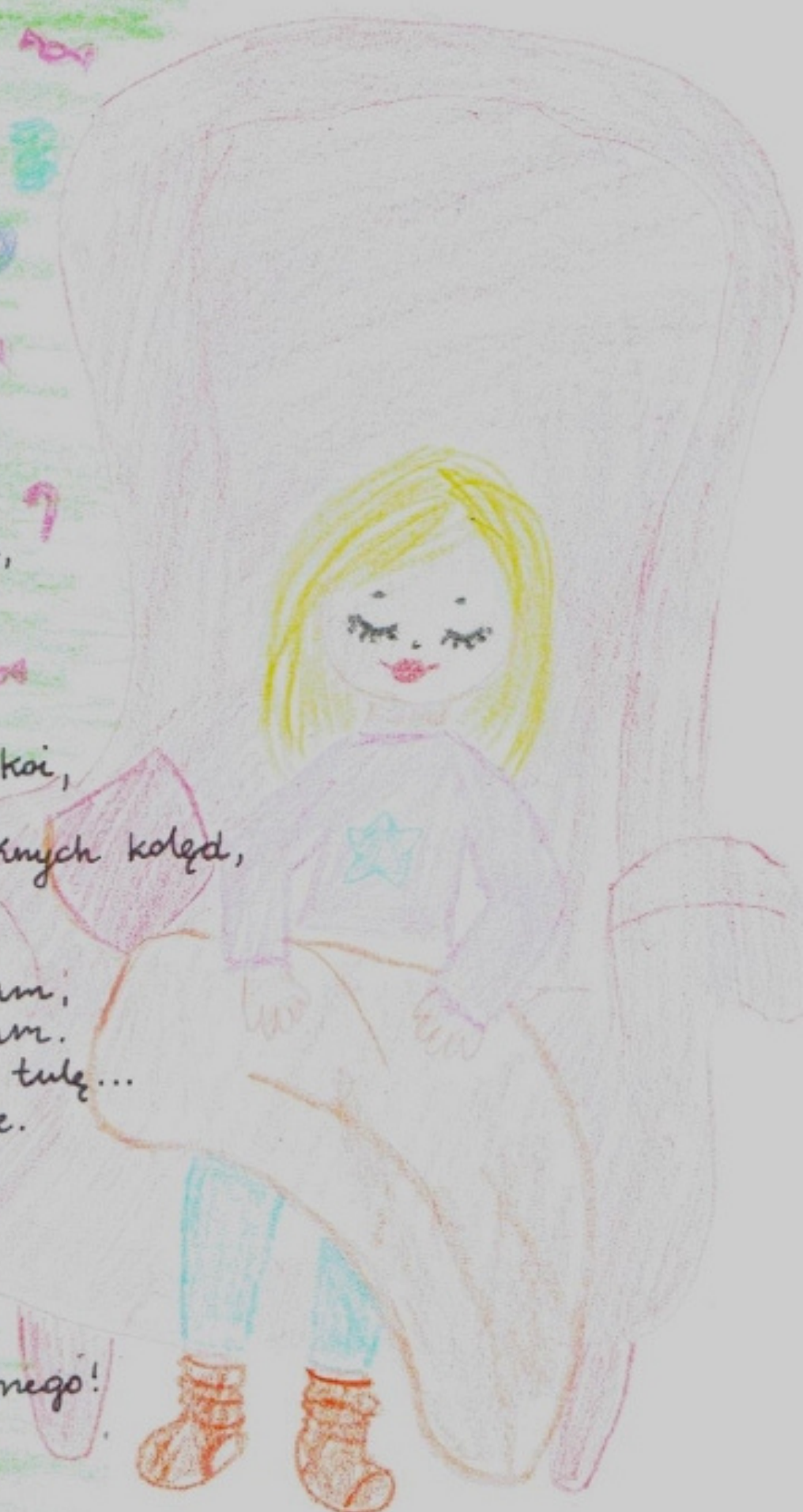
Gromadka elfików nagle znika.
Wchodzę do chatki catej z piernika,
Stodki zapach unosi się wewnątrz.
Epickol! Będzie piyyjcie.
W domku stoi stół z obrusem białym,
Na nim sianko z Jezuskiem matym,
Dookata potrawy różnego rodzaju.
Chyba jestem w raju!

W kominku rozpalone, ciepłoko mnie koi,
A w oczach dwój się i troi.
Słyszę śmiech dzieci i dźwięk pięknych kolęd,
Jest tak miło, obłęd!

Z tego wspaniałego z nit już opadam,
W wielkim, czerwonym fotelu siadam.
Do poduch mięciutkich mocno się tulę...
Gataskami choinka oplata mnie czule.

Oj, jest niemata!
W stodkości ubrana, kolorowa cata.
Ozdobiona cukrową watą,
Różowymi cukierkami i czekoladą,
Mmam...

J już mam w garści cukiereczka pysznego!
J już dotykam rogalka mlecznego!
J już czuję smak lukrowanego popuszka!
O nie!
A to tylko świąteczna gorączka...



Stefan Łuksza

Szkoła Podstawowa im. Władysława Syrokomli w Michałowie

Zły humor ek muchomorka

- Co się stało, muchomorku,
Że dziś jesteś nie w humorku? - pyta szyszka zatroskana.
- Ja nie spałem aż do rana.
Wczoraj zgubiłem kropeczkę,

Wrona dziobnęła mnie troszeczkę,
Wiersze moje ktoś skradł
I ktoś kolegów mych zjadł.
- Ja tak tego nie zostawię! -
rzekła szyszka, leżąc w trawie.
I szukała rozwiązania
Od wieczora aż do rana.
Małą kropkę wnet znalazła.
Żartownisia w krzaki wlaża,
Wronę z lasu przegoniła.
- Idź precz, póki jestem miła.
Piękne wiersze odszukała.
Pożyczyła je pchła mała.
A koledzy muchomora
Poszli sobie do doktora.
Wszystkie problemy się rozwiązały.
Muchomorkowi wrócił humor wspaniały.

Stefan Łuksza

Szkoła Podstawowa im. Władysława Syrokomli w Michałowie

Zły humor ek muchomorka

Co się stało muchomorku?

Że dziś jesteś nie w humorze? -

pyta szyszka zatroskana.

Ja nie spałem aż do rana.

Wczoraj zjadłem kropkę,

Wrona dzieńną mi nie troszkę,

wierze może ktoś skradł,

i ktoś mych kolegów zjadł.

Ja tak tego nie zostawię! -

szyszka szyszka leżał w trawie.

szukała rozwiązania

od wczoraj, aż do rana.

Mata, kropkę wnet znalazła.

Zartownisia wkrzaki własne.

Wronę z lam przegoniła:

Idź przez, póki jestem miła

Piękne wierze odzukała

Porzuciła je pakta mata

A koleżki muchomora

poszły sobie do doktora.

Wszystkie problemy się rozwiązały

Muchomorkowi wrócił humor wspaniały



Zuzanna Żuk

Szkoła Podstawowa im. kpt. J. Kłopotowskiego w Jacowlanach

Mój przyjaciel Fafik

Przedstawić chciałam wam Fafika mojego,
psa bardzo ukochanego.

Radość była wielka,
gdy rodzice zgodzili się na tego kundelka.

Jest on bardzo mądry
i charakter ma łagodny.

Powędrował raz na łąkę,
by wypatrzeć tam biedronkę.

Karmę zje i poda łapę,
potem wskoczy na kanapę.

Bawi się ze mną, psoci, figluje,
zdarza się, że coś zepsuje.

A gdy pada i jest plucha,
to najlepsza mu poducha.

Odprowadza mnie do szkoły,
wtedy jest bardzo wesoły.

On jest przyjacielem dla całej rodziny.

Poproś swoich rodziców,
a psa będziesz miał na urodziny.

Ale pamiętaj! Pies to nie zabawka!

Nie wchodzi w grę odstawka.

I taka to jest sprawka...

Kocham go nad życie!

W prawym górnym rogu go zobaczycie.


Fafikowi – Zuzia

Zuzanna Żuk

Szkoła Podstawowa im. kpt. J. Kłopotowskiego w Jacowlanach

Mój przyjaciel Fafik

"Mój przyjaciel Fafik"
 Przedstawić chciałabym Wam Fafika mojego,
 psa bardzo ukochanego.
 Radość była wielka,
 gdy rodzice zgodzili się na tego kumdelka.
 Jest on bardzo mądry
 i charakter ma łagodny.
 Powędrował raz na łaskę,
 by wypatrzeć tam biedronkę.
 Karmę zje i poda łapę,
 potem wskoczy na kanapę.
 Bawi się ze mną, proci, figluje,
 zdarza się, że coś zepsuje.
 A gdy pada i jest plucha,
 to najlepsza mu poducha.
 Odprowadza mnie do szkoły,
 wtedy jest bardzo wesoty.
 On jest przyjacielem dla całej rodziny.
 Poprosi swoich rodziców,
 a psa wędzierz miał na urodziny.
 Ale pamiętaj! Pies to nie zabawka!
 Nie wchodzi w grę odstawa.
 I taka to jest sprawa...
 Kocham go nad życie!
 W prawym górnym rogu zobaczycie.



FAFIKOWI-Zuzia

Jan Gromada

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Ks. Jana Twardowskiego w Białymstoku

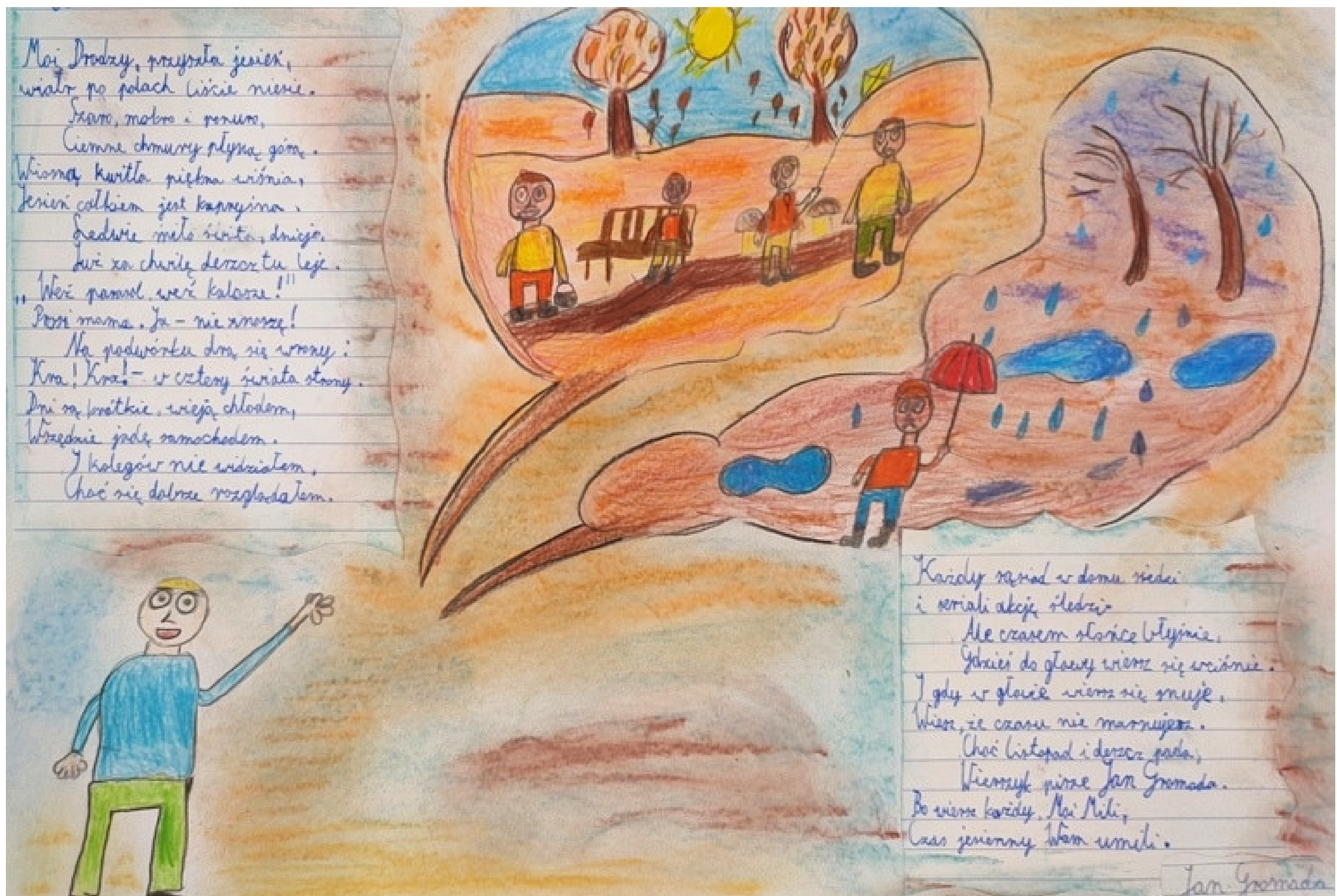
Jesień

Moi drodzy, przyszła jesień,
wiatr po polach liście niesie.
Szaro, mokro i ponuro,
ciemne chmury płyną górą.
Wiosną kwitła piękna wiśnia,
jesień całkiem jest kapryśna.
Ledwie miło świta, dnieje,
już za chwilę deszcz tu leje.
„Weź parasol, włóż kalosze!” -
Prosi mama. Ja - nie znoszę!
Na podwórku drą się wrony:
„Kra, kra!” - w cztery świata strony.
Dni są krótkie, wieje chłodem,
wszędzie jadę samochodem.
I kolegów nie widziałem,
choć się dobrze rozglądałem.
Każdy sąsiad w domu siedzi
i seriali akcję śledzi.
Ale czasem słońce błysnie,
gdzieś do głowy wiersz się wciśnie.
I gdy w głowie rym się snuje,
wiesz, że czasu nie marnujesz.
Choć listopad i deszcz pada,
wierszyk pisze Jan Gromada.
Bo wiersz każdy, moi mili,
czas jesienny Wam umili.

Jan Gromada

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Ks. Jana Twardowskiego w Białymstoku

Jesień



Aleksandra Guzowska

Szkoła Podstawowa w Kuczynie

Pamiętaj o swoim bezpieczeństwie

Pamiętaj o swoim bezpieczeństwie,
bo ono jest najważniejsze.

Uważajcie na siebie dniem i nocą.

Noście odblaski, bo one są waszą supermocą.

One was przed wypadkiem uratują i nigdy się nie psują.

Mój tata ma lat ponad czterdzieści,

żeby iść bez odblasku lub latarki po zmierzchu, w głowie mu się nie mieści.

Noszenie opaski to nie wstyd, jak jej używasz, to jesteś gość GIT.

Gdy idziesz po ciemku, ty widzisz pojazd kierującego.

On nie może powiedzieć o tobie tego samego.

Noszenie czegoś odblaskowego to obowiązek.

Tak też nakazuje zdrowy rozsądek.

Aleksandra Guzowska

Szkoła Podstawowa w Kuczynie

Pamiętaj o swoim bezpieczeństwie

Pamiętajcie o swoim bezpieczeństwie,
bo ono jest najważniejsze.

Uważajcie na siebie dniem i nocą.

Noscie odblaski, bo one są waszą super mocą.
One was przed wypadkiem uratują i nigdy
się nie psują.

Mój tata ma lat ponad czterdzieści,
żeby iść bez odblasku lub latarki po zmierzchu
w głowie mu się nie mieści.

Noszenie opaski to nie wstyd, jak jej używasz
to jesteś gośćem GTI.

Gdy idziesz po ciemku, ty widzisz pojazd kierującego.
On nie może powiedzieć o tobie tego samego.

Noszenie czegoś odblaskowego to obowiązek.

Tak też nakazuje zdrowy rozsądek.



UWAŻAJCIE



Wiktoria Harasim

Szkoła Podstawowa im. Armii Krajowej w Janówce

W sadzie

Wisi jabłko na jabłonce,
zerka sobie prosto w słońce.
Obok gruszka patrzy z boku,
kręci jej się łezka w oku.
Musi spadać, choć nie chciała,
jest już miękka i dojrzała.
Popatrzyło na nią jabłko,
uśmiechnęło się i spadło.
A pod liśćmi leży śliwka,
jest mięciutka i żółciutka.
Jabłko leży obok niej,
cieszy się, że jest OK.

Wiktoria Harasim

Szkoła Podstawowa im. Armii Krajowej w Janówce

W sadzie

W sadzie

Wisi jabłko na jabłonce,
zanka sobie prosto w stronę.

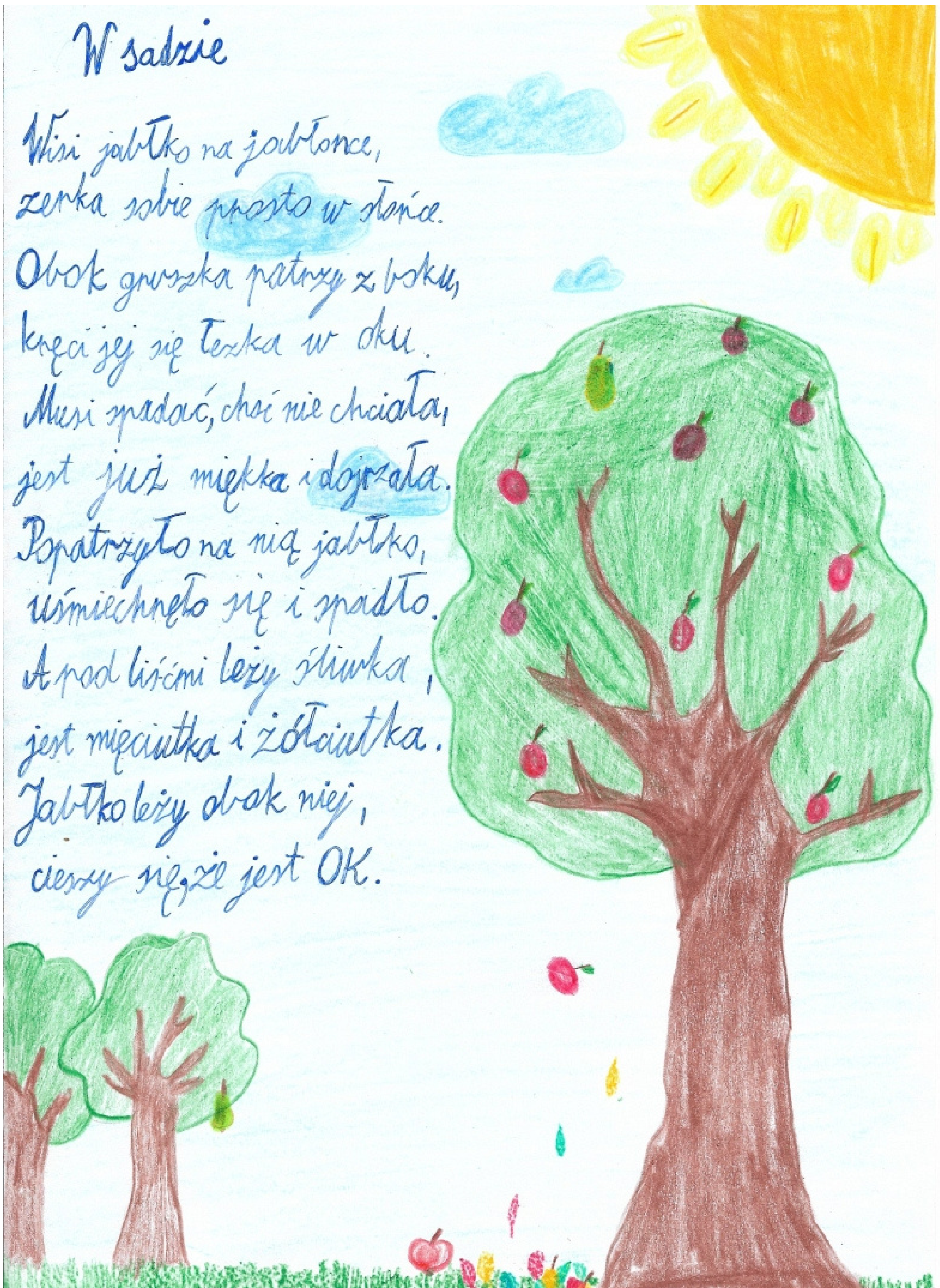
Obok górska patrzy z boku,
kręci jej się tekka w oku.

Musi spadać, choć nie chciała,
jest już miękka i dojrzała.

Popatrzyło na nią jabłko,
uśmiechnęło się i spadło.

A pod liśćmi leży śliwka,
jest mięciutka i złociutka.

Jabłko leży obok niej,
cięży niżże jest OK.



Magdalena Kiczuk

Szkoła Podstawowa nr 43 im. Simony Kossak w Białymstoku

Wizyta

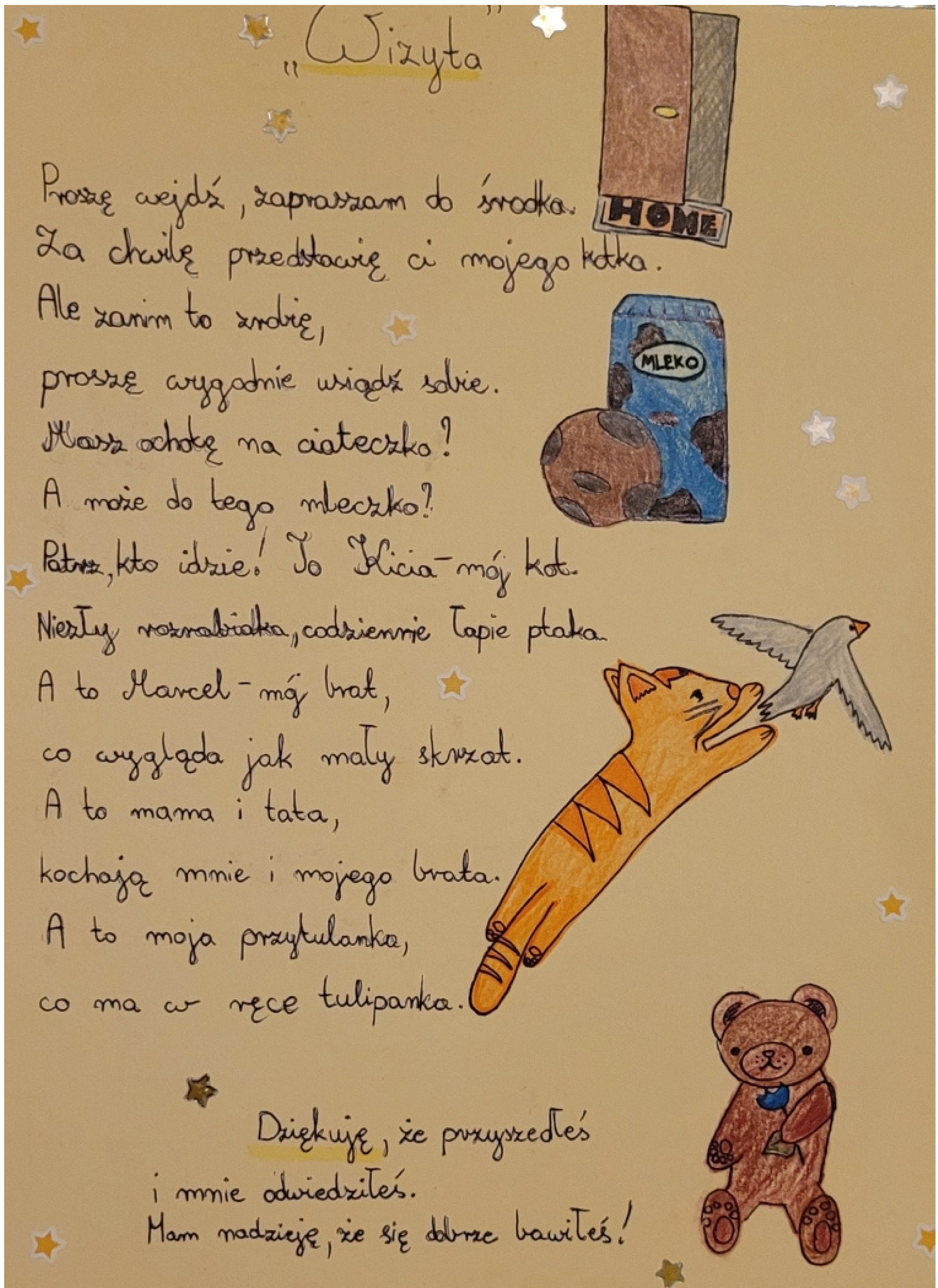
Proszę, wejdź, zapraszam do środka.
Za chwilę przedstawię ci mojego kotka.
Ale zanim to zrobię,
proszę, wygodnie usiądź sobie.
Masz ochotę na ciasteczko?
A może do tego mleczko?
Patrz, kto idzie! To Kicia – mój kot.
Niezły rozrabiaka, codziennie łapie ptaka.
A to Marcel – mój brat,
co wygląda jak mały skrzat.
A to mama i tata,
kochają mnie i mojego brata.
A to moja przytulanka,
co ma w ręce tulipanka.

Dziękuję, że przyszedłeś
i mnie odwiedziłeś.
Mam nadzieję, że się dobrze bawiłeś!

Magdalena Kiczuk

Szkoła Podstawowa nr 43 im. Simony Kossak w Białymstoku

Wizyta



KATEGORIA: KLASY II - IV (8 - 10 LAT)

Maja Kijaczko

Szkoła Podstawowa w Kuźnicy

Jarmark Bożonarodzeniowy

Dzisiaj dzień jest wyjątkowy.
Jedziemy na Jarmark Bożonarodzeniowy.
Wielki srebrzysty miś wita wszystkich gości,
obietując dziś wiele radości!
Chodzimy między straganami
z ręcznie robionymi upominkami.
Pośród wielu cudowności
my decydujemy się na słodkości.

Pachną pierniki i inne ciasta,
cieszą zapachem mieszkańców miasta.
Karuzele świąteczne zapraszają dzieci,
gra muzyka, choinka świeci.
Piękne dekoracje gości zachwycają,
do zajęć wykonania wszystkich zapraszają.
Warto w śnieżny wieczór grudniowy
odwiedzić świąteczny Jarmark Bożonarodzeniowy.

Maja Kijaczko

Szkoła Podstawowa w Kuźnicy

Jarmark Bożonarodzeniowy

Dzisiaj dzień jest wyjątkowy,
Jedziemy na jarmark Bożonarodzeniowy.
Wielki srebrzysty miś wita wszystkich gości,
Obiecując dziś wiele radości!

Chodzimy między straganami,
z ręcznie robionymi upominkami.
Pośród wielu cudowności,
my decydujemy się na słodkości.

Pachną pierniki i inne ciasta,
cierza, zapachem mieszkańców miasta.
Karuzele świąteczne zapraszają dzieci,
gra muzyka, choinka świeci.

Piękne dekoracje gości zachwycają,
do zdjęć wykonania wszystkich zapraszają,
Warto w śnieżny wieczór grudniowy,
odwiedzić świąteczny jarmark Bożonarodzeniowy.



Jan Kleszczewski

Szkoła Podstawowa im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Dobrzyjałowie

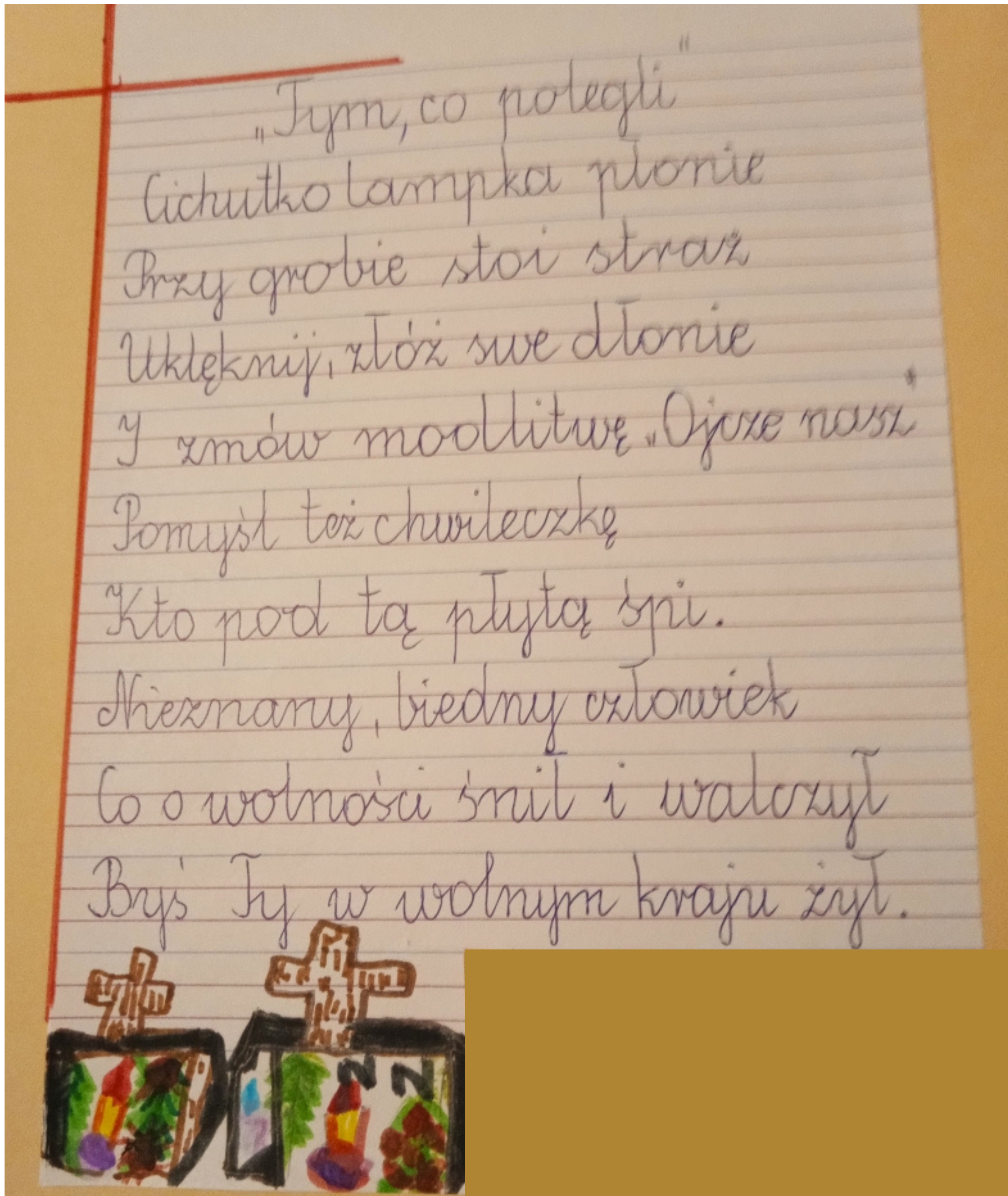
Tym, co polegli

Cichutko lampka płonie.
Przy grobie stoi straż.
Uklęknij, złóż swe dłonie
I zmów modlitwę „Ojcze nasz”.
Pomyśl też chwileczkę,
Kto pod tą płytą śpi.
Nieznany, biedny człowiek,
Co o wolności śnił i walczył,
Byś ty w wolnym kraju żył.

Jan Kleszczewski

Szkoła Podstawowa im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Dobrzyjałowie

Tym, co polegli



Wojciech Kleszczewski

Szkoła Podstawowa im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Dobrzyjałowie

Smutna biedronka

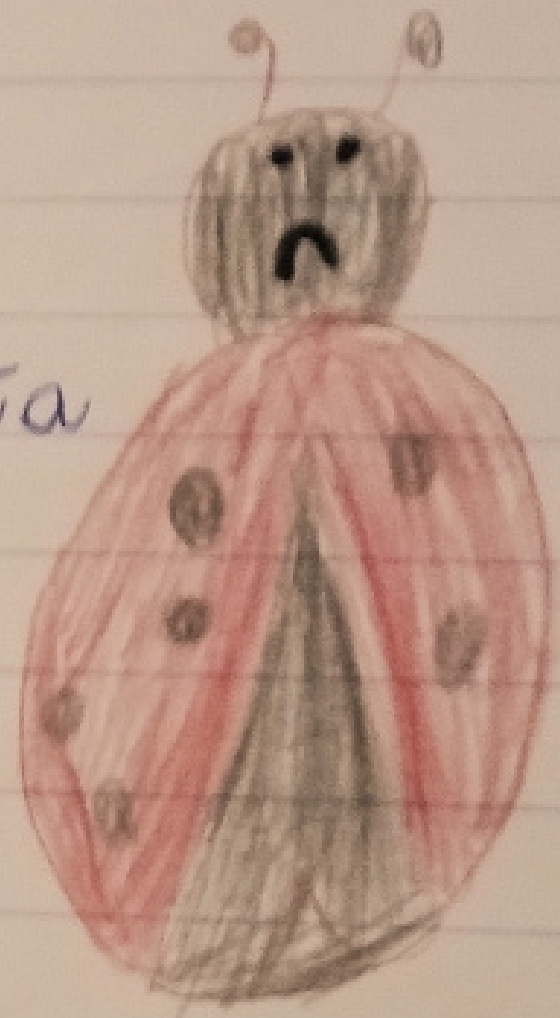
Była raz sobie biedronka,
Co ciągle odwiedzała łąkę,
By poczuć kwiatów woń.
Pewnego razu się zasmuciła,
Nawet łezkę uroniła,
Bo kwiaty zwiędły
I jesień nastąpiła.
Komarowi się przyznała,
Że bardzo jej przykro
I nie będzie już nad łąką latała.
Postawiła na drzemkę długą
Wśród zarośli nad pobliską strugą.
Obudzi się dopiero wiosną zieloną,
Dla wielu owadów porą utęsknioną.

Wojciech Kleszczewski

Szkoła Podstawowa im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Dobrzyjałowie

Smutna biedronka

Była raz sobie biedronka
 Co wężyle odwiedzona Łąkę
 Był posmak kwiatów woni,
 Pewnego razu się zasmuciła
 Nawet łezkę uрониła
 Bo kwiaty zwędliły
 I jesień nastąpiła...
 Komarowi się przyparowała
 Że bardzo jej przykro
 I nie będzie już nad łąkę latała.
 Postawiła ma drzemkę oliwkową
 Wśród zarosli nad pobliską strugą.
 Obudzi się dopiero wiosną wielką
 Dla wielu owadów pomoc ubęsknioną.



WYRÓŻNIENIE

KATEGORIA: KLASY II - IV (8 - 10 LAT)

Maria Normantowicz

Szkoła Podstawowa w Kuźnicy

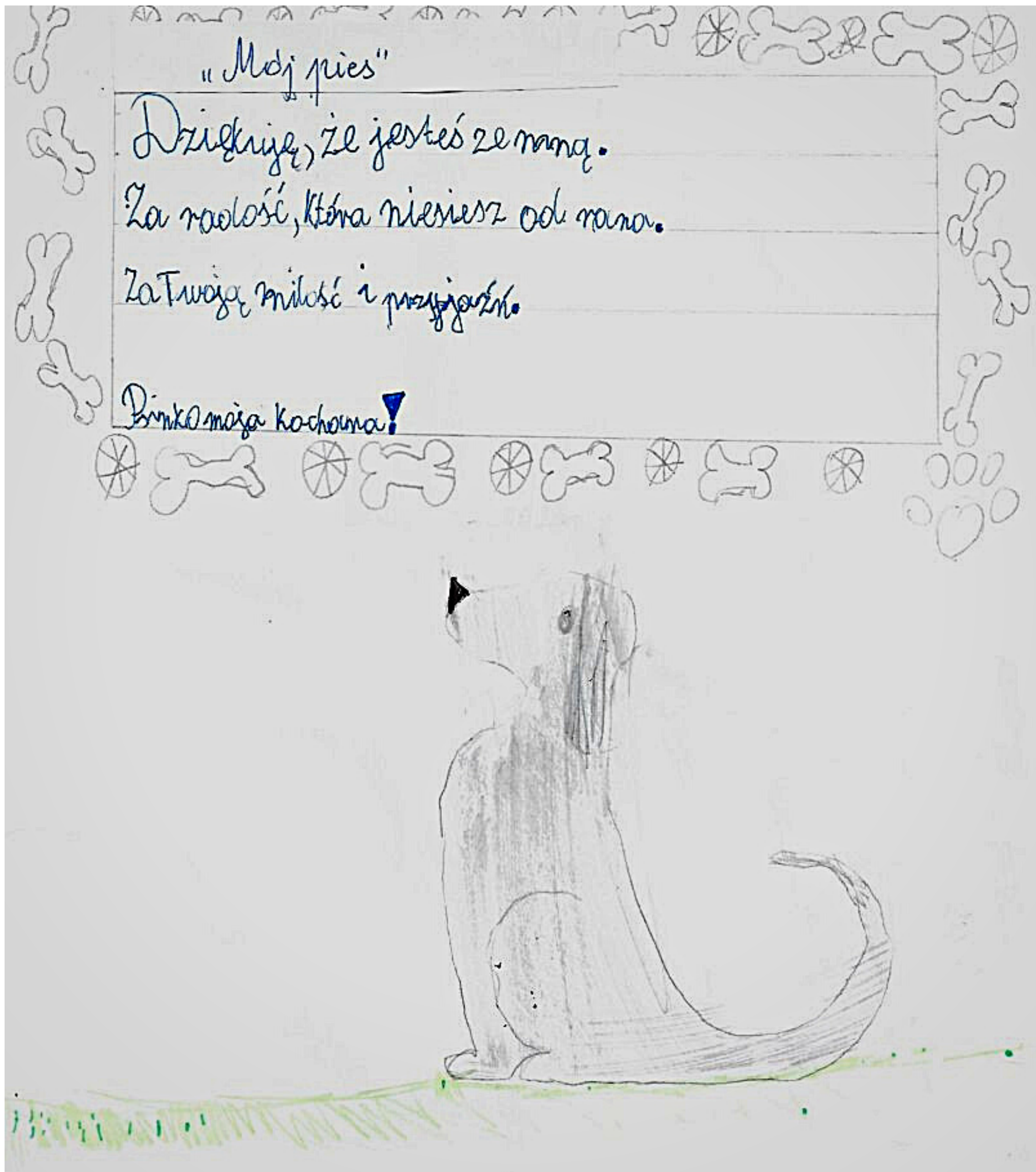
Mój pies

Dziękuję, że jesteś ze mną.
Za radość, którą niesiesz od rana.
Za twoją miłość i przyjaźń,
Psinko moja kochana!

Maria Normantowicz

Szkoła Podstawowa w Kuźnicy

Mój pies



Michalina Rosińska

Zespół Szkół Katolickich im. ks. F. Blachnickiego w Białymstoku

Psotny Filip

Mój kot ma na imię Filip.
Wszyscy są dla niego mili.
Śpi dwadzieścia godzin prawie,
a resztę doby myśli o zabawie.
W domu skacze na firanki i je chętnie z filiżanki.
Jest najśłodszy na świecie.
Nigdzie takiego nie znajdziecie!

Michalina Rosińska

Zespół Szkół Katolickich im. ks. F. Blachnickiego w Białymstoku

Psotny Filip

Mój kot ma na imię Filip.

Wszystcy są dla niego mili.

Śpi dwadzieścia godzin prawie,
a resztę doby myśli o zabawie.

W domu skacze na firanki i je chętnie z filiżanki.
Jest najstodszym na świecie.

Nigdzie takiego nie znajdziecie!

Weronika Szymańska

Szkoła Podstawowa im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Dobrzyjałowie

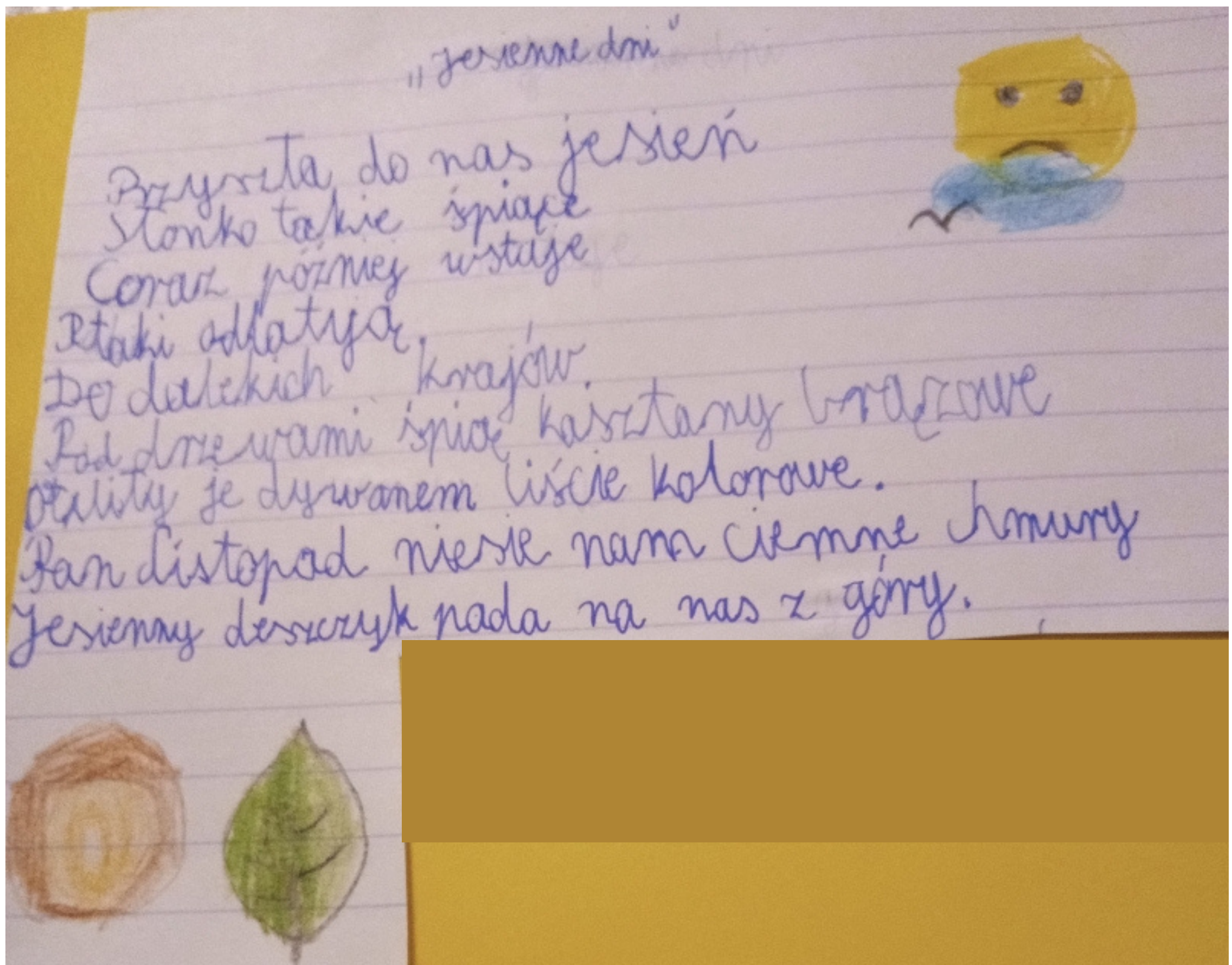
Jesienne dni

Przyszła do nas jesień.
Słońko takie śpiące,
Coraz później wstaje.
Ptaki odlatują
Do dalekich krajów.
Pod drzewami śpią kasztany brązowe,
Otuliły je dywanem liście kolorowe.
Pan listopad niesie nam ciemne chmury,
Jesienny deszczyk pada na nas z góry.

Weronika Szymańska

Szkoła Podstawowa im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Dobrzyjałowie

Jesienne dni





<https://sp43.edu.bialystok.pl/>
www.facebook.com/SP43.Bialystok

MADE IN
Canva
BY

SCHOOL'S LIBRARY
biblioteka@sp43.edu.pl